Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 5 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 5 (659)

W imieniu szarych ludzi

wystąpi Wallace w wyborach prezydenta USA. — Coraz większe poparcie dla jego kandydatury

Kandydatura byłego wiceprezydenta USA Wallace'a na prezydenta w wyborach z 1948 r. spotyka się nadal z aprobatą i poparciem ze strony wielu grup demokratycznych i leaderów postępowych w szczególności w środowisku związków zawodowych.

Korespondent agencji Associated Press donosi z Detroit, że mimo niedawnego zaatakowania Wallace'a przez przewodniczącego związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego Reitera, grupa kierowniczych pracowników największego związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego w miejscowych zakładach Forda, liczącego 65 tysięcy członków, zaaprobowała kandydaturę Wallace'a. „Komitet obywateli Michiganu" — postępowa organizacja, utworzona dla występowania w obronie ponownego wyboru Roosevelta w roku 1940 — wyznaczyła w Detroit wiec na 7 stycznia dla mobilizacji sił w celu poparcia Wallace'a.

Jak donosi korespondent agencji Associated Press z San Francisco, cieszący się wielkim wpływem przewodniczący wchodzącego w skład Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych związku tragarzy portowych Bridges oświadczył, że kandydatura Wallace'a „wniesie do wyborów 1948 r. „duch rooseveltowski" i doprowadzi do tego, że w wyborach wezmą udział miliony wyborców, które w przeciwnym wypadku nie głosowałyby, albowiem nie widzą większej różnicy między republikanami a demokratami.

Na odbytym w New Yorku wiecu około tysiąca szeregowych członków związku zawodowego marynarzy zaaprobowało kandydaturę Wallace'a. Sekretarz ogólnonarodowego związku zawodowego Smith oświadczył przedstawicielom prasy, że 7 członków komitetu wykonawczego związku, w tym on sam i wiceprzewodniczący Mackensie i Yong przesłali Wallace'owi telegram, w którym oświadczają, iż popierają jego kandydaturę. Smith doniósł, że wielu działaczy związkowych Nowego Orleanu, Hewstonu, Sattle i innych portów wypowiedziało się za kandydaturą Wallace'a.

Według informacji korespondenta United Press z Baltimore, grupa złożona z 84 aktywistów związkowych i obejmująca przedstawicieli związków zawodowych robotników przemysłu metalowego, kucharzy i innych związków zawodowych, w oświadczeniu złożonym w prasie powitała Wallace'a jako „przedstawiciela szarych ludzi" i oświadczyła, że związki te poprą jego kandydaturę.

Donoszą z Waszyngtonu, że członek Izby Reprezentantów, demokrata ze stanu Michigan Sadowski oświadczył, że kandydatura Wallace'a jest „odpowiednia dla kraju" i że nie zdziwi się wcale, jeśli stan Michigan stanie po stronie Wallace'a.

Sadowski oświadczył, że kandydatura Wallace'a doda otuchy wielu osobom, które obawiały się dotychczas krytykować „naszą dwupartyjną politykę zagraniczną wielkich bankierów i międzynarodowych kartelistów, noszącą nazwę — „planu Marshalla".

Sytuacja pogorszyła się tak dalece, że ludzie boją się mówić, co myślą, w obawie, że nazwą ich komunistami".

De Gaulle rwie się do władzy

Czy rząd Schumana uzyska dziś votum zaufania?

W St. Etiene, mieście położonym w ośrodku przemysłowym Francji, wygłosił przemówienie gen. de Gaulle. Generał de Gaulle omawiał wniesioną przez rząd na Zgromadzenie Narodowe ustawę przeciwinflacyjną. Twierdził on, że obecny rząd jest niezdolny do przeprowadzenia radykalnej stabilizacji gospodarczej, wobec czego koniecznym jest rozwiązanie Zgromadzenia i rozpisanie nowych wyborów.

Niezbędne reformy nie dadzą się przeprowadzić, powiedział de Gaulle, przy istniejącym systemie partyjnym. Mówca wypowiedział się za zastąpieniem obecnych związków zawodowych nowymi organizacjami „apolitycznymi".

*

W dniu dzisiejszym francuskie Zgromadzenie Narodowe będzie głosowało nad poprawkami zgłoszonymi do wniesionej przez rząd ustawy antyinflacyjnej.

Premier Schuman oświadczył, że każde głosowanie będzie traktował jako kwestię zaufania.

Dziesiątki nowych ofiar

padają codzień w Palestynie. — Eksplodujący samochód na ulicach Jaffy

Agencja Reutera donosi z Jaffy (Palestyna) że doszło tam do wybuchu samochodu, w którego wyniku zginęło według pierwszych wiadomości 70 osób.

Przebieg krwawego wypadku był następujący: Na ulicę miasta, przy której znajduje się gmach centralnego komitetu arabskiego, główny budynek policji i bank Barclaya, zajechały dwa samochody, które zatrzymały się przed bankiem. Pasażerowie jednego z samochodów przesiedli się szybko w drugi i natychmiast odjechali w kierunku Tel-Awiwu. W kilka minut później pozostawiony pusty samochód wybuchł z ogłuszającym hukiem. Na skutek eksplozji uległy zniszczeniu budynki banku, komitetu arabskiego i policji oraz kilkanaście sklepów.

Zamachowcy, którzy, jak się przypuszcza, należeli do organizacji Irgun Zwai Leumi, byli w mundurach z zielonymi kokardkami irlandzkich strzelców. Jak stwierdzono, jest to już drugi wypadek w ciągu tygodnia użycia przez terrorystów tych mundurów i oznak.

Przez całą niedzielę dochodziło w Jerozolimie do różnych zajść, w których wyniku zostało rannych m. in. 6 żołnierzy i 4 policjantów brytyjskich. W czasie walk między Żydami i Arabami interweniowały oddziały brytyjskie, używając gazów łzawiących.

Anglia w roku 1948

Brytyjski minister finansów Cripps oświadczył wczoraj podczas otwarcia państwowej wystawy przemysłowej w Londynie, że rok 1948 będzie rokiem największych trudności dla Anglii.

Wskazał on „na surowe i nieprzyjemne fakty sytuacji ekonomicznej, które zmusiły Anglię do eksportowania co najmniej o 15 proc. więcej aniżeli przed wojną w celu zapewnienia sobie odpowiedniego importu".

Oświadczając, że Anglia może obecnie liczyć tylko na siebie powiedział on: „Oto dlaczego rok 1948 wymaga od nas jak największych wysiłków w dziedzinie produkcji i handlu eksportowego".

Następnie Cripps oświadczył: „Już obecnie wiele z naszych gałęzi eksportowych odczuwa trudności wskutek wysokich cen. Wzrost cen i płac zarobkowych jest poważnym niebezpieczeństwem dla całej naszej ekonomiki. Nigdy nie osiągniemy rozkwitu dla naszego narodu idąc po tej drodze. My coraz bardziej przybliżamy się ku niekontrolowanej inflacji, która będzie niszczycielska. Najlepszy sposób poprawienia warunków naszego życia polega na zwiększeniu efektywności wytwórczej w takim stopniu, abyśmy mogli obniżyć ceny i równocześnie zachować istniejący poziom płac zarobkowych. Jest to także jedyny sposób zachowania naszych pozycji w handlu światowym, gdzie panuje konkurencja".

Otwarcie Kongresu

Włoskiej Partii Komunistycznej

W niedzielę nastąpiło w Mediolanie otwarcie VI-go kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej. Na kongres przybyło 800 delegatów ze wszystkich stron Włoch oraz liczne delegacje zagraniczne. Wśród gości znaleźli się m. in. Maurice Thorez i Harry Pollitt.

Przemówienia powitalne wygłosił przewodniczący kongresu poseł z Sycylii Li Causi. Następnie przewodniczący powitał delegacje zagraniczne, które były przedmiotem nader gorących owacji ze strony uczestników kongresu. Generalny sekretarz partii Palmiro Togliatti złożył sprawozdanie roczne z działalności Włoskiej Partii Komunistycznej.

Kongres przesłał na ręce ministra spraw wewnętrznych depeszę protestacyjną, na skutek odmowy udzielenia włoskiej wizy delegacji komunistów hiszpańskich.

Rada Bezpieczeństwa

przy pracy w nowym składzie

Pierwsze w 1948 roku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ odbędzie się we wtorek 6 stycznia.

Rada w nowym składzie — z wybranymi na miejsce Polski, Australii i Brazylii — Ukrainą, Kanadą i Argentyną — zajmie się sporem pomiędzy Hindostanem a Pakistanem w sprawie Kaszmiru.

Katastrofa supertrumny

Na śnieżnych obszarach Alaski nastąpiła nowa katastrofa superfortecy amerykańskiej. Bombowiec typu B-29 rozbił się i spłonął, przy czym zginęło 9 osób załogi.

Traktat z Bułgarią

ratyfikowany przez parlament albański

Albańskie zgromadzenie narodowe ratyfikowało jednogłośnie traktat o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, [illegible] Bułgarią.

Traktat pokojowy z Japonią

winien być przygotowany przez Chiny, ZSRR, USA i Anglię. — Nota ZSRR do Chin

Między rządami Związku Radzieckiego i Chin nastąpiła wymiana not w sprawie wstępnych rozmów nad traktatem pokojowym z Japonią.

Rząd radziecki w uprzedniej nocie zaproponował zwołanie w Chinach w styczniu 1948 r. specjalnej sesji ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin i ZSRR, celem przedyskutowania sprawy Japonii.

W odpowiedzi na tę notę, rząd nankiński wyraził zgodę na taką konferencję z zastrzeżeniem jednak, że wezmą w niej udział i inne państwa.

30 grudnia 1947 roku minister Mołotow skierował do rządu chińskiego nową notę, w której polemizuje z twierdzeniem Chin, jakoby układ poczdamski nie zawierał w sobie żadnej wyraźnej formuły, przyznającej ministrom Spraw Zagraniczn. Czterech Mocarstw prawa przygotowania rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

Nota radziecka zwraca uwagę, że w myśl układu poczdamskiego przy opracowywaniu traktat. pokojowych z b. państwami nieprzyjacielskimi, rada ministrów Spraw Zagranicznych będzie się składać z przedstawicieli **tych państw, które podpisały warunki kapitulacji dla odnośnego nieprzyjacielskiego kraju.** Zgodnie z tym, w skład rady ministrów przy opracowywaniu traktatu pokojowego z Japonią winien wejść również przedstawiciel Chin, który — jak wiadomo — nie brał udziału w przygotowywaniu traktatów pokojowych z europejskimi państwami nieprzyjacielskimi.

Z faktów tych wynika — stwierdza dalej nota radziecka — że przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią winny się zająć przedstawiciele Chin, ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. — Co się tyczy innych państw, które wniosły swój udział w dzieło wspólnego zwycięstwa nad Japonią i należą do Komisji Dalekiego Wschodu, to przy pracach wstępnych nad traktatem pokojowym z Japonią, należy również uwzględnić ich interesy

But... jako symbol władzy!

Od kiedy jesteśmy „pod pantoflem"? — Kiedyś noszono obuwie z żelaza, mosiadzu i złota

Ogromnie przyjemną wiadomość przeczytaliśmy w Nowy Rok, że dostaniemy jako podarunek od starego roku — buty! Ładne, porządne buty.

Ponieważ sprawa obuwia jest dla każdego bardzo ważna, nic więc dziwnego, że z entuzjazmem odnieśliśmy się do tego oświadczenia naszych władz aprowizacyjnych.

I tak przy okazji oglądając wystawy i fasony damskiego i męskiego obuwia, cofnęliśmy się myślą „nieco" wstecz — do 14-go wieku! Wtedy właśnie nastał okres kiedy obuwie poczęło przybierać kształt obecnie noszonych pantofelków, czy bucików.

To, co noszono przed tym, były to jakieś bezkształtne kawałki skór i futra, przymocowywane do stóp rzemieniami. W końcu owego stulecia, poczynają wchodzić w modę t. zw. „buty krakowskie", których cechą charakterystyczną były fantastycznie wydłużone szpice, „nosy", dochodzące do 25 cm. długości.

Materiały, z których wówczas wyrabiano obuwie są dla nas dziś wręcz nieprawdopodobne, nie tylko zresztą ze względu na ich koszt ale na ciężar i okropną niewygodę takiego stroju nóg. Były to: żelazo, mosiądz, srebro, czasami nawet — dla „czternastowiecznych milionerów" — złoto.

Niezależnie jednak od tego, znaleźli się już wtedy tacy sprytni mistrzowie szewscy, którzy poczęli robić „właściwy" użytek ze skóry jaszczurki, węża, a nawet ze skóry wielkich ryb.

Ale w średniowieczu poza normalnym użytkowaniem, buty miały jeszcze zgoła inne zastosowanie. Znana była np. w Szkocji tortura zwana „żelaznym butem". Był to przyrząd, do którego oskarżonemu kładziono stopę (w czasie badania), po czym „but" zaśrubowywano, ściskając stopę coraz mocniej. Ból, który odczuwał w ten sposób badany delikwent, miał skłonić go do mówienia prawdy.

Jeszcze okrutniej poczynali sobie ze swymi przestępcami, lub posądzonymi o przestępstwo Irlandczycy, którzy, tę samą torturę „ulepszyli" w ten sposób, że żelazo rozgrzewali do czerwoności. Przejęli od nich torturę „gorących butów" również Francuzi, którzy twierdzi, że jest to niezawodny środek na dowiedzenie się prawdy! Ale to wszystko w okrutnym średniowieczu!

A dziś? — Często mówimy o kimś, że „jest pod pantoflem", a ma to oznaczać, że mocno odczuwa władzę owej drugiej strony, pod czyim pantofelkiem (gdyż przeważnie stosujemy ten zwrot do mężczyzn), się znajduje.

Pochodzi to stąd, że kiedyś, bardzo dawno, but był symbolem władzy. Np. w dniu ślubu w Anglii, rzucano młodemu małżonkowi parę butów, aby uświadomić mu, że od chwili zawarcia małżeństwa musi ponosić odpowiedzialność za losy swojej żony. Nawet Rzymianie rzucali sandały w kierunku weselnego orszaku. I od tamtych właśnie czasów, przetrwało i żyje pojęcie władzy „pantofla".

W czasach dzisiejszych, kształt obuwia zasadniczo mało się zmienia, jedno jest tylko stałe dążenie — aby było nie tylko ładne, lecz wygodne! Bardzo dużo chodzimy, nawet jeżeli nie jest to konieczne, uprawiamy spacery dla zdrowia. Ciężka to sprawa dla kobiet, przywiązanych do wysokich obcasów i „maleńkich" stópek, gdyż trudno wyobrazić sobie coś gorszego i bardziej dręczącego niż, niewygodne buty.

Oczywiście, rozsądni ludzie wiedzą, że but powinien być zawsze trochę większy niż stopa (jednak nie za wiele), ale dla nierozsądnych, wynaleziono podobno we Francji pantofle, które mają wewnątrz wkładkę plastyczną, modelowaną ściśle według kształtu stopy właściciela obuwia.

Wkładka taka powstaje w specjalny sposób. Wybrany but kładzie sie do elektrycznego piecyka, a gdy plastyczna, wewnętrzna podeszwa pod wpływem ciepła mieknie, szybko kładzie się but na nogę. Wkładka twardnieje, układając się ściśle według kształtu stopy. Ma to być niesłychanie wygodne. Możliwe!

Na wszelki wypadek, lepiej jednak przy wybieraniu obuwia kierować sie prostą zasadą: nie za małe, nie za duże — lecz w sam raz!

A wszystkie te „historyczne wspomnienia" nasunął nam miły komunikat o przydziale obuwia za ostatni kwartał minionego roku...

a.

Echa włamania do fabryki

Sprawcy skazani na kary wiezien a

Gdy portier Państwowego Zjednoczenia Fabr. Koronek i Firanek Nr. 2 — Ludwik Dłuciński stawił się o godzinie 5 min. 3 rano, celem objęcia służby dziennej, zauważył drabinę, przystawioną do okna magazynu, mieszczącego się na pierwszym piętrze. Na ziemi porzucony był łom i pręty z wyłamanych krat. Oględziny magazynu ujawniły brak gotowych do wysłania pak, zawierających firanki na sumę 395.000 złotych według cen sztywnych.

Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zasiedli na ławie oskarżonych: 23-letni Czesław Kieras, 22-letni Eugeniusz Witkowski i 23-letni Bolesław Banachowicz. Przewód sądowy ustalił, że wyżej wymienieni wraz z nieujętym Janem Witkowskim, Marianem Macińskim, oraz niedawno dodatkowo zaaresztowanym Czesławem Jędrzejczakiem, właściwym organizatorem wyprawy, po dokładnym omówieniu planu działalności w dniu 9 października 1947 r., korzystając z nieobecności dozorcy dokonali włamania i po dostaniu się do magazynu skradli firanki, które później sprzedali nieujawnionym paserom.

Obrona w osobach adwokatów: Szczerbińskiego, Walewskiego i Olszewskiego zabiegała o „oddoraźnienie" sprawy, wysuwając jako argument niewłączenie do aktu oskarżenia głównego winowajcy Jędrzejczaka, który niedawno został ujęty. Wniosek ten jednak został oddalony.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Swinarskiego skazał Kierasa na 6 lat, zaś Witkowskiego i Banachowicza po 5 lat więzienia. (p)

Nasze Listy

SMUTNA NARZECZONA: Człowiek, który twierdzi że Panią kocha, ale wierzy przy tym we wszystkie złe, nieprawdziwe rzeczy jakie mu o Pani ktoś opowiada, należy do typu ludzi histerycznie zazdrosnych i powinna Pani, naszym zdaniem przeprowadzić z nim poważną, osobistą (nie pisać listów do niego) rozmowę. Wyjaśnić mu, że niemożliwe są projekty małżeństwa, gdy obie strony zainteresowane nie mają do siebie zaufania. Musicie sobie wierzyć — to jest zasadniczy warunek harmonijnego, szczęśliwego pożycia. Ze swej strony, znając jego przewrażliwienie i zazdrość o Panią, powinna Pani unikać takiego postępowania, które stanowiłoby podstawę do tej zazdrści Nie jest to chyba tak trudne, jeśli łączy Was uczucie. Za życzenia i miłe słowa serdecznie dziękujemy.

* * *

LWOWIANKA: Możemy poradzić Pani tylko to, aby się Pani porozumiała ze swoją współlokatorką. Wzajemne szykanowanie, robienie sobie na złość jtp. krzywdzą zarówno Panią jak i ją, bardzo źle o Was świadczy i o Waszej kulturze. Jezeli warunki tak się układają, że mieszkacie pod jednym dachem, to czyż tak trudno, zamiast ciągle zatruwać sobie życie, postarać się aby w domu panowała zgoda i spokój, nawet za cenę pewnych wyrzeczeń, czy kompromisów? Jesteście ludźmi dorosłymi, macie obie pracę i rozmaite zainteresowania — napewno przy dobrej woli, znajdzie się płaszczyzna porozumienia. Nie należy jednak czekać, aby ta druga strona zrobiła „pierwszy krok", lecz jak najszybciej zrobić go samej

* * *

ŁODZIANKA RENIA: Musi Pani poprostu zameldować się tam, gdzie Pani mieszka obecnie, przedstawiając wymeldunek z tego miejsca gdzie ostatnio była Pani zameldowana. Należy to zrobić jak najprędzej, gdyż zwłoka narazi Panią na niepotrzebne zupełnie przykrości.

* * *

Z. N. ŁÓDŹ: Sądzac z listu robi Pani jeszcze sporo błędów poza tym, nie napisała nam Pani jak szybko Pani pisze i iloma palcami, a to jest bardzo ważne dla wykwalifikowanej maszynistki. Niech Pani sprobuje pisać pod dyktando i na maszynie z polskimi czcionkami, ułatwi to Pani naukę.

* * *

JANKA Z KUTNA: Sprawę o rozwód i alimenta musi Pani skierować do Sądu. Na podstawie tego co Pani nam napisała, alimenty napewno zostaną Pani na dziecko przyznane i wyegzekwowane od męża.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 15

Wyciąć i zachować!



23)

Szybciej zastukały tasaki, głośniej zabrzęczały przesuwane rondle i garnczki, miałeś nawet złudzenie, że raźniej zaskwierczało mięso smażące się na patelni.

Upiór dancing-baru „Erika" potrącił jedną z posługaczek, że nie dość cienko kraje cebulę, a potem rozkazał Helenie Olęckiej:

— Bierz fartuch i marsz za mną!

Weszły do przyległej niszy, gdzie stało koryto z letnią wodą, napełnione brudnymi naczyniami.

— Masz to wszystko pozmywać! Zacznij od noży i widelców! — zakomenderowała zarządzająca.

Olęcka bez słowa wzięła się do roboty. Zrozumiała, że chcą ją szykanować, zacięła się więc i obserwowana czujnym spojrzeniem przez panią Weber udawała, że nie przejęła się zupełnie swoją degradacją.

— Tylko staranniej, tylko prędzej! — dogadywała pani Weber — Wy Polki umiecie się tylko malować i perfumować, ale pracować to wam się nie chce!

Po jej wyjściu Olęcka pracowała dalej w niezmiennym tempie. Postanowiła nie dać się i pokazać tamtej, że robota, na jaką ją skazano, nie jest dla niej przykrością.

Oczyściła już kilkanaście tuzinów noży, łyżek i łyżeczek: gorzej jednak było z widelcami, które wymagały większej staranności. Jednakże uporała się i z nimi, po czym wzięła się do zmywania talerzy.

Frau Weber wpadła do niej na nową inspekcję. Przez chwilę spoglądała to na uwijającą się dziewczynę, to na sterty oczyszczonych platerów, wreszcie, podszedłszy do stołu, zaczęła uważnie przeglądać widelce.

Pierwszych sześć znalazła w porządku, ale między zębami siódmego odkryła mikroskopijną plamę.

— A to co? Marchew, czy buraczki? I ty chcesz, żeby takimi widelcami jedli potem nasi goście! Ach ty świnio! — wściekła się: i odwróciwszy trzymany w ręce widelec, z całej siły uderzyła nim Helenę w głowę.

Frau Weber nie cierpiała organicznie wszystkiego co polskie, a do Heleny odnosiła się z podwójną nienawiścią: i dlatego, że była Polką i dlatego, że zazdrościła jej urody. Z satysfakcją więc powtórzyła teraz „świnio" i wróciła do kuchni.

Córka inżyniera Olęckiego — jak smutny Kopciuszek, męczony przez złą macochę ze starej bajki — pochyliła się nisko nad korytem, zapełnionym pomyjami i brudnym naczyniem

— Ach, co za upodlenie! — zacisnęła zęby — Doszło już do tego, że nie pomyślała nawet, ażeby rozbić na jej głowie stos tamtych talerzy! Coraz bardziej zatracam swój honor i nikczemnieję w tej szkole niemieckiego życia!

Szybkim ruchem — zdesperowana i rozżalona — otarła oczy: może to były łzy, a może kropla pomyj, która prysnęła z brudnego koryta.

Dobrze, że zaraz potem zajrzał do jej niszy kucharz Wirek. Na tłustej, dobrodusznej jego twarzy leżał cień zatroskania.

— Widziałem, panie dzieju, widziałem wszystko! — rzekł zadziwiająco miękkim głosem — Ale niech się pani nie martwi: przetrzymamy i to! Jeszcze parę miesięcy, a będziemy wolni. I pomszczone zostaną prochy Oświęcimia i łzy nasze i nasza krew!

Spojrzała na niego ze zdziwieniem. Nigdy nie przypuszczała, że ten niemłody, rubaszny człowiek o nalanej twarzy opoja, potrafi być aż tak poważny.

W swoim białym kitlu, ze słowami proroka, wydał jej się nagle zwiastunem dobrej ewangelii.

W wątpiącym, zrozpaczonym sercu uczuła nową otuchę.

— Przetrwamy! — powiedziała z mocą.

Stary kucharz spojrzał za siebie i wyjął szybko z pod fartucha do połowy tylko opróżnioną puszkę z konfiturami.

— Francuskie! — tylko żeby nikt nie widział! — porozumiewawczo przymknął lewe oko. A zanim odszedł, raz jeszcze uśmiechnął się do Heleny.

Ten uśmiech prawie obcego człowieka dodał jej niespodziewanie sił. Z pasją rzuciła się do pracy, ażeby nie narazić się na nowe upokorzenie ze strony Frau Weber.

Stos wymytych już i wytartych szkieł i porcelany rósł z kwadransu na kwadrans. Ale też, kiedy wydawało się, że zakończyła już swoją pracę, jej siły były na wyczerpaniu.

Tymczasem teraz dopiero rozpoczęło się prawdziwe piekło.

Z sali dobiegły pierwsze dźwięki orkiestry grającej marsza i szum zapełniających się sal.

W kuchni głośniej szczękać zaczęły garnki i patelnie, a niedługo potem wraz z tonami foxtrotta nadleciały do umywalni pierwsze brudne talerze.

Ich ilość zwiększała się z minuty na minutę w zastraszającym tempie. Piętrzyły się na wielkich tacach sosjerki, szklanki, kieliszki, serwisy od czarnej kawy, salaterki, półmiski, łyżki noże i widelce

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Choć raz w niedzielę pospacerujemy z Azorem...
WICEK: — Tym bardziej, że w tygodniu uczciwie pracujemy...

OBYW.: — To mój pies, Kicio! Właśnie wczoraj mi zginął!
WICEK: — To jest nasz Azor! Mamy go już od kilku lat!

OBYW.: — Ten pan zaświadczy, że to moja sobaczka...
ŚWIADEK: — Daję na to uporczywe słowo prawdy!

WACEK: — Hallo, Azor! Wytłumacz panu całą sprawę!..
AZOR: — Wrrr! Hau, hau!
WICEK: — W porządku!

Tekstylia i żywność
dla 7 milionów kartkowiczów

Ustalony został plan rozdzielnika artykułów żywnościowych i odzieżowych na kartki na rok 1948.

Przewiduje on dla 7 milionów obywateli, korzystających z zaopatrzenia kartkowego rozdzielnictwo następujących artykułów: około 554 tys. ton mydła, 1.400 tys. ton węgla, 2 miliony par obuwia, 1.500.000 metrów materiałów wełnianych, 4 miliony mtr. płótna prześcieradłowego, 17 milionów mtr. płótna pościelowego, 126 tys. ton mięsa i ryb, 64 miliony litrów mleka, 10,3 tys. ton cukru, 50,5 tys. ton tłuszczu, 164 tys. ton mąki, 37 tys. ton kasz, 600 tys. ton chleba, około 1,7 tys. ton wyrobów cukierniczych i ponad 3.5 tys. ton czekolady.

Jak widać, władze aprowizacyjne nie zapominają o ludności pracującej, która tak, jak i w roku ubiegłym, będzie korzystała z artykułów żywnościowych i przemysłowych po znacznie niższych cenach, niż na wolnym rynku. (k

---

Rozbudowa radiofonii
W rb. przybędzie 190 tys. abonentów P. R.

Plan pracy Polskiego Radia na rok 1948 przewiduje dalszą rozbudowę radiofonii polskiej.

W rb. kontynuowana będzie budowa centralnej radiostacji w Warszawie o mocy 200 KW, budowa centralnej rozgłośni w Warszawie, oraz budowa rozgłośni w Krakowie. Na terenie kraju powstanie 30 nowych radiowęzłów, liczba zbiorowych urządzeń odbiorczych powiększona zostanie o 1.500, zradiofonizowanych zostanie 750 wsi, a 130 tysięcy głośników zainstalowanych na terenie całego kraju. Poza tym na rok bieżący przewidziany jest przyrost liczby abonentów Polskiego Radia o 190 tys.

Polskie Radio w 1948 r. pracować będzie z deficytem w wysokości 360 milionów zł., który pokryty zostanie z dotacji Skarbu Państwa. (*)

Polska zaproszona
na Międzynarodowe Targi w Toronto

Polska została zaproszona do wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach w Toronto, które otwarte zostaną w dniu 1 czerwca rb.

Targi te, pierwsze tego typu na terenie Ameryki, mają dorównać swym rozmachem Londyńskiej Wystawie z 1851 roku.

Kanadyjski minister przemysłu i handlu, oprócz zaproszeń skierowanych do państw wysłał 100 tysięcy zaproszeń indywidualnych do kupców i przemysłowców z całego świata (s)

Pod znakiem zabaw, tańca i... ślubów
rozpoczął się karnawał
Od one-stepa, shimmy i rumby — do walca i tanga. — Ludzie chcą się bawić i zapomnieć o okropnościach wojny. — Okres zabaw trwa w tym roku do 11 lutego

Rozpoczął się karnawał, okres zabaw i powszechnej radości. Wszystko przemawia za tym, że karnawał dopisze w tym roku, tak samo, jak dopisał Sylwester.

Jest to zupełnie zrozumiałe i wytłumaczone. Ludzie, którzy tyle wycierpieli podczas wojny, **chcą zapomnieć o wszystkich okropnościach, jakie przeżyli, chcą się bawić, beztrosko spędzać czas po pracy i korzystać w pełni z uciech życia.**

Nie znaczy to jednak że okres karnawału upłynie nam od zabawy do zabawy. Trudne jeszcze warunki życia **wymagają od nas umiaru i oszczędności.** Na „szaleństwa" nie możemy sobie pozwolić, zresztą przykłady uczą, że poto, aby mile spędzić czas, wcale nie trzeba „szaleć". Do wywołania przyjemnego nastroju potrzebne są trzy rzeczy: **dobre chęci, dobrane towarzystwo i... taniec.**

* * *

Właśnie taniec. Taniec popularyzuje się u nas coraz bardziej. Już oddawna przestał on być przywilejem sal balowych. Zwycięskim marszem wtargnął do lokali publicznych. Tańczy się **wszędzie — w lokalu nocnym, w cukierni na fajfie, w świetlicach robotniczych i salach szkolnych.**

Przeżyliśmy już rozmaite „szały" taneczne. Pamiętamy kroki popularnego po pierwszej wojnie światowej **one-stepa**, który na kontynent europejski sprowadzili żołnierze i oficerowie armii amerykańskej, **two-stepa, shimmy, jawy, charlestona.** Pamiętamy figury ekscentrycznego black-bottoma, który jako wyjątkowo trudny taniec wykonywany był przeważnie przez zawodowców. Po nich przyszła moda na egzotyczną rumbę, cariocę, **lambeth-walk, swinga i na woogie-boogie.**

Ludzi zmęczył już jednak **rytm tańców amerykańskich. Jesteśmy więc świadkami najnaturalniejszej w świecie reakcji (bynajmniej nie „czarnej!"). Jest nią powrót tańców wirowych, a zwłaszcza zwykłego walczyka.** Król tańców —walc—wkroczył znowu zwycięsko na sale dancingowe i objął wszechwładne panowanie, **dzieląc się ze spokojnym tangiem i szybszym, ale również spokojnym, bez karykaturalnych „wygibasów", fox-trottem lub wolniejszym slow-foxem.**

Publiczność nasza nie lubi „zwariowanych" tańców, które nigdy nie zadomowiły się u nas na długo. O „figurach" również nie ma mowy. Tolerowane są jedynie pewne odchylenia w postaci swinga z t. zw. krzyżykami, lub jak kto woli — murzynkami.

A w ogóle, **im kto tańczy swobodniej, dystyngowaniej i spokojniej — tym ładniej.**

* * *

Tegoroczny karnawał zapowiada się pod znakiem **tańca i... ślubów.** Jeżeli chodzi o ostatnie — zaczynamy bić wszelkie rekordy.

W pomieszczeniach Urzędu Stanu Cywilnego od kilku dni panuje nieopisany tłok. Poczciwemu woźnemu opadają bezradnie ręce. **Nie może sobie dać rady z tak wielkim napływem „klientów", którzy w dodatku wykazują duże zniecierpliwienie i sarkają, że tak długo muszą stać w korytarzu.**

— Czekaliśmy cały rok, a tu jeszcze każą nam czekać — skarży się jakaś przystojna blondynka, trzymając za rękę pana swego serca, widocznie w obawie, aby nie odszedł zniecierpliwiony tak długim wystawaniem w kolejce.

Każdy zostanie jednak załatwiony. W związku ze zwiększeniem frekwencji, Urząd Stanu Cywilnego powiększył sztab urzędników, **którzy niezmordowanie przez cały dzień wpisują do akt stanu cywilnego pobierające się pary.**

Jednego tylko dnia w ubiegłym tygodniu, urząd w śródmieściu zarejestrował **50 par nowożeńców!**

Jest to objaw charakterystyczny i **pocieszający.** W pierwszym roku po wojnie ludzie nie myśleli o małżeństwie. Nie zagoiły się jeszcze rany, zadane przez wojnę, nie uregulowały się jeszcze warunki życia. W drugim roku wojny, w miarę ogólnej poprawy, decydowano się już na ten krok, ale czekano jeszcze na... mieszkanie. Ubiegły rok przekonał nas, że życie nasze układa się coraz lepiej (i... że na mieszkanie nie ma narazie co liczyć). **To też młode pary godzą się z koniecznością, rezygnują z wygody i nie mogąc otrzymać oddzielnego mieszkania, zamieszkują często pod jednym dachem z rodzicami.** Przysłowiowa, lecz przeważnie najzupełniej nieuzasadniona niechęć do teściowych, została przełamana...

* * *

J.K.M. Karnawał nie długo będzie panował. Jak i inni monarchowie szybko złoży berło. Abdykacja jego wypadnie definitywnie na środę Popielcową, na dzień 11 lutego. Lecz od tej chwili dzieli nas jeszcze pełnych pięć tygodni!

Zatem bawmy się, radujmy i cieszmy w pełni z życia, które wbrew wszystkiemu kroczy swoim zwykłym, normalnym torem!...

A. O.

Cennik dla krawców
wydany będzie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na rażącą różnicę między zarobkami robotniczymi i pracowniczymi a cenami, pobieranymi przez niektóre kategorie rzemieślników.

Najjaskrawiej różnica ta zarysowuje się **przy porównaniu ogólnych zarobków z cenami, pobieranymi przez krawców.**

Istnieje wprawdzie specjalny cennik, ustalający maksymalne opłaty za uszycie garnituru, sukni, czy płaszcza, jednakże **cennik ten obowiązuje tylko na papierze, bo w praktyce krawcy pobierają o wiele więcej, niż przewidują stawki.**

Przyznać trzeba, że od momentu, gdy cennik ten został ustalony, zaszły pewne zmiany i cennik za usługi krawieckie wymaga rewizji.

Sprawa ta, żywo interesująca ogół ludności, znajdzie niebawem konkretne rozwiązanie.

Biuro Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu postanowiło **wprowadzić ogólny dla całego kraju cennik dla krawców, podobnie jak to zrobiono w odniesieniu do zakładów gastronomicznych.**

Wszystkie zakłady krawieckie podzielone **zostaną na 3 zasadnicze kategorie i jedną kategorię specjalną, do której zaliczone będą luksusowe przedsiębiorstwa krawieckie. Dla każdej zaś kategorii obowiązywać będzie odrębny cennik, ustalający maksymalne stawki, przekroczenie których będzie karane tak samo jak pobieranie wyższych cen za artykuły pierwszej potrzeby.**

Cennik ten ukaże się najdalej za cztery tygodnie i natychmiast wejdzie w życie, zaś cechy krawieckie w poszczególnych miastach w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą dokonają podziału zakładów krawieckich na odpowiednie kategorie. (s)

Zakłady lecznicze
pod kontrolą i opieką uczonych

Celem podniesienia poziomu lecznictwa w szpitalach, sanatoriach, przychodniach i t.p. i nawiązania współpracy między poszczególnymi placówkami leczniczymi — Ministerstwo Zdrowia ustanowiło **nadzór fachowo-lekarski nad działalnością tych zakładów.**

Nadzór będą spełniali powołani przez Ministra Zdrowia profesorowie, docenci, adiunkci szkół akademickich oraz ordynatorzy szpitali publicznych.

Zadaniem ich będzie badanie metod leczniczych i operacyjnych oraz zaznajomienie lekarzy ordynujących z nowymi metodami lecznictwa. (s)

Hokeiści wyjechali

Ekipa 17 zawodników trenuje w Czechosłowacji

Wczoraj nasi hokeiści opuścili kraj, udając się do Czechosłowacji ,gdzie rozegrają szereg spotkań treningowych z czołowymi drużynami czeskimi. Zawody te mają posłużyć do dalszego cyzelowania formy naszej reprezentacji hokejowej i, w zależności od tego jak wypadną, zapadnie decyzja, czy reprezentacja hokejowa Polski weźmie udział w zimowych igrzyskach olimpijskich w St. Moritz, czy też nie.

W skład ekipy hokeistów wchodzi 17 zawodników, w tym dwóch bramkarzy: Maciejko, Przeździecki, a poza nimi: Kasprzycki, Więcek Kowalski, Marchewczyk, Przeździecki, Bromer Skarżyński, Palus Jasiński, Kolasa, Czorich, Burda, Lewacki, Gansiniec i Ziaja. Poza tym dodatkowo wchodzą dwaj hokeiści warszawskiej Legii Ginter i Dolecki.

Pierwsze swe kroki w Czechosłowacji stawiać będą nasi hokeiści na stadionie zimowym w Morawskiej Ostrawie, a następnie po rozegraniu szeregu spotkań, ustalony zostanie skład reprezentacji do St. Moritz. Drużyna wyruszyła w drogę wraz z kapitanem sportowym PZHL dr Kasprzakiem, natomiast delegatem na kongres hokejowy olimpijski będzie wiceprezes PZHL — Chruściński.

Wisła — Cracovia 7:6

Grali bez Palusa, lecz wygrali

W Krakowie odbyły się zawody hokejowe pomiędzy Wisłą i Cracovią. Mecz obfitował w bramki i ostatecznie zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 7:6 (4:1, 2:3, 1:2). Wisła miała wyraźną przewagę w pierwszej tercji zawodów. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Skarżyński — 3, Bromer. Jasiński i Sokołowski — po jednej, wreszcie jedna bramka padła samobójcza. Należy zaznaczyć, że Wisła wystąpiła bez swego najlepszego napastnika, Palusa.

Elektrownia pokonana

Niespodzianki w mistrzostwach ping-ponga

W ciągu soboty i niedzieli odbywały się dalsze rozgrywki drużynowe o mistrzostwo okręgu łódzkiego w tenisie stołowym dla drużyn klasy A i B.

W klasie A mamy do zanotowania niespodziankę, jaką sprawiła drużyna Ogniska. zwycięstwem odniesionym nad bardziej renomowanym zespołem Elektrowni. Trzeba przyznać, że wynik ten, chociaż był nieoczekiwany, jednak zwycięstwo Ogniska zasłużone. Oto wyniki:

Klasa A. DKS — Ognisko 6:3 (5:4), i Ognisko — elektrownia 5:4 (1:5).

Klasa B. Gwiazda — HKS 8:1 (7:2), Filmowiec — TUR (Łódź) 8:1, Budowlani — TUR (Górna) 8:1, Budowlani II — TUR (Łódź) II 9:0. Iskra — Pocztowiec 6:3, Boruta II — Iskra II 8:1, Zoruta — Zryw (Łódź) 9:z walkower i Filmowiec — Boruta 7:2.

Treningi w Zrywie

Sekcje męskie i żeńskie muszą się stawić!

W poniedziałek, dnia 5 stycznia 1948 roku odbędzie się trening sekcji męskiej. w środę sekcji kobiecej, na którym obecność członków obowiązkowa.

Kierownictwo sekcji zawiadamia, że nieobecność na wspomnianym treningu może spowodować utratę legitymacji członkowskiej.

Piłkarze jadą na Olimpiadę!

Nadmiar zgłoszeń nakazuje wprowadzenie eliminacji — Sędziowie piłkarscy będą odznaczani—Surowy wyrok na działaczy KKS (Poznań)

Długi czas nie było wiadomym czy piłkarze nasi wezmą udział w turnieju olimpijskim, czy też nie odważą się wystąpić na tak szerokiej arenie. Wahania te podyktowane były słabiutkimi wynikami uzyskanymi przez naszą reprezentację w minionym sezonie piłkarskim, które absolutnie nie upoważniały do optymistycznych nastrojów.

Wprawdzie w przyszłym sezonie PZPN ma zakrojony na szeroką skalę plan doszkolenia piłkarzy i liczy się z tym, że szereg spotkań międzynarodowych, w których piłkarze nasi będą mieli za sparring-partnerów bardzo poważnych przeciwników, poprawi nieco sytuację, ale, kto wie, jak to rzeczywiście będzie.

Wahania te trwałyby zapewne jeszcze dłuższy czas, gdyby nie przynaglające zapytanie Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, która stanowczo i to możliwie jak najprędzej, domaga się konkretnej odpowiedzi na temat udziału Polski w turnieju olimpijskim.

Przynaglenie to spowodowane zostało tym, że program olimpijski przewiduje udział tylko 16 państw, a chętnych jest znacznie więcej. Wobec tego zachodzi konieczność przeprowadzenia spotkań eliminacyjnych z odpowiednim podziałem na strefy.

Może się zatem zdarzyć, że pierwsza rozgrywka eliminacyjna wyznaczona zostanie w Polsce, a gdyby los okazał się dla nas łaskawy, możemy automatycznie zaawansować do wybranej 16-ki.

To właśnie spowodowało, iż zarząd PZPN zdecydował się na zgłoszenie swej drużyny reprezentacyjnej do turnieju olimpijskiego.

* * *

Przed wojną istniał piękny zwyczaj odznaczania sędziów piłkarskich specjalnymi odznakami honorowymi złotymi, względnie srebrnymi w zależności od ilości prowadzonych przez nich zawodów. Od roku 1939 zwyczaj ten został zawieszony.

Dzisiaj, gdy nasze życie sportowe staje się coraz bardziej normalne, postanowiono wznowić zwyczaj odznaczania honorowymi odznakami złotymi i srebrnymi rzeczywistych sędziów piłkarskich, którzy prowadzili 150, względnie też 300 meczy wszelkich klas i którzy w tym czasie nie byli karani przez zarząd Polskiego Kolegium Sędziów, względnie przez Okręgowe Kolegium Sędziowskie.

W związku z tym zarząd Pol. Kol. Sędziów wezwał wszystkie okręgi do przesłania do 20 stycznia br. odpowiednich wniosków, wraz z ewidencją prowadzonych meczów piłkarskich.

* * *

Nareszcie zapadł wyrok w głośnej sprawie działaczy poznańskiego KKS, którym udowodniono wprowadzenie w błąd władz nadzorczych w związku ze zgłosznymi zarzutami w sprawie meczu KKS — Polonia (Swidnica).

Po ukończeniu dochodzeń winnym zostały wymierzone przez zarząd PZPN bardzo surowe kary. Zarząd PZPN ukarał wiceprezesa POZPN, a zarazem wiceprezesa KKS Stefana Szałatę trzyletnią dyskwalifikacją z wnioskiem rozciągnięcia jej na wszystkie gałęzie sportu, a identyczny wymiar kary zastosował do sekretarza POZPN, zarazem członka zarządu KKS, Mariana Jałoszyńskiego, dopatrując się w ich działalności ujmy dla sportu piłkarskiego.

Ponadto skarbnikowi POZPN, Czesławowi Lipińskiemu za nieświadome. wprowadzenie w błąd władz PZPN, udzielono surowej nagany. Tak surowe kary mają być ostrzeżeniem dla działaczy sportowych i zawodników, ażeby w przyszłości więcej dbali o ducha sportowego, niż interesy własnego klubu.

Niesportowy duch Warty

zmusił wiceprezesa Osińskiego do złożenia dymisji. — Woźniakiewicz odwołał się do Państwowej Rady WF i PW

W prasie pojawiła się wiadomość, iż Warta za cenę meczu towarzyskiego z Grochowem, który miał być rozegrany w Poznaniu, zrezygnowała z protestu i wycofała go z PZB. Jak wiadomo, w tej to właśnie sprawie zmuszony był interweniować PUWF, wskazując zarządowi PZB jak ta sprawa powinna być załatwiona.

Okazuje się jednak, że Warta z pretensji swych NIE ZREZYGNOWAŁA i nadal przy nich OBSTAJE, tracąc doskonałą okazję jaka nasunęła się jej do załatwienia tej głośnej sprawy w duchu naprawdę sportowym.

Zdrowy odruch WARTY zanotowany w prasie jest zasługą jej wiceprezesa OSIŃSKIEGO, który jednocześnie spełnia funkcję wiceprezesa zarządu PZB. Dążył on mianowicie do polubownego załatwienia sprawy i ZOBOWIĄZAŁ SIĘ DO WYCOFANIA SŁYNNEGO PROTESTU WARTY, ponieważ jednak spotkał się ze STRONY ZARZĄDU WARTY z odmową podał się do DYMISJI.

W ten sposób protest Warty jest nadal aktualny, a ponieważ PZB załatwienie jego związał z wypowiedzią się okręgów na temat niejasności słynnego § 38 regulaminu, musimy poczekać NA WYNIK ROZPISANEGO REFERENDUM.

* * *

Drugą bardzo ciekawą dla świata bokserskiego sprawą, jest wciąż jeszcze sprawa pięściarza Zrywu łódzkiego, WOŹNIAKIEWICZA, ukaranego dożywotnią dyskwalifikacją przez PZB za to, że reagując na wysoce niestosowne zachowanie się sędziego ringowego DERDY którym poczuł się osobiście obrażony WYRZUCIŁ GO Z RINGU. Wypadek ten miał miejsce na zawodach w Gdańsku o błękitną wstęgę Bałtyku.

Jak się obecnie dowiadujemy, Woźniakiewicz wniósł podanie do Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, w którym PROSI najwyższą w Polsce władzę sportową O ZNIESIENIE KARY dożywotniej dyskwalifikacji i ZEZWOLENIE MU NA STARTOWANIE W RINGU. W podaniu swym Woźniakiewicz podaje powody, które zmusiły go do tego postępku.

Podanie to zapewne już w niedługim czasie zostanie rozpatrzone. Nie tylko w Łodzi, lecz i w całym kraju oczekuje się z zainteresowaniem decyzji Państwowej Rady WF. i PW. w tak niecodziennej sprawie.

HKS w siatkówce najlepszy

Koszykarze KP Zjednoczone spadają do klasy B

W dalszym ciągu mistrzostw Łodzi w grach sportowych w sobotę i w niedzielę uzyskano następujące wyniki:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA: HKS — TUR 2:0 (15:10, 15:1). TUR — Splot 2:1 (15:13, 5:15. 15:12), YMCA — TUR 2:0 (15:5, 15:12) HKS — YMCA 2:1 (8:15, 15:4, 15:13). Meczem tym harcerki zapewniły sobie pierwsze miejsce w mistrzostwach Łodzi w klasie A. Trzeba przyznać, że gra była na dobrym poziomie, obie jednak drużyny grały aż nazbyt nerwowo. Sędziował niepewnie ob. Zajączkowski.

Poza tym KP Zjednoczone nie stawiając się do gry z YMCA i Splot oddało punkty walkowerem.

SIATKÓWKA MĘSKA: KP Zjednoczone — HKS 1:2 1:15, 15:11, 7:15). TUR — ŁKS 0:2 (12:15, 12:15). TUR — KP Zjednoczone 2:0 (15:7, 15:8). Harcerze grali w drugiej partii nonszalancko i lekceważyli przeciwnika. Zwracamy też uwagę, że zachowanie się ich nie było właściwe. ŁKS wygrał z TUR-em niezasłużenie, bo nie był drużyną lepszą, a TUR prześladował pech w momentach decydujących.

KOSZYKÓWKA MĘSKA: KP Zjednoczone — ZZK 15:35 (6:22) Zjednoczone — YMCA 27:37 (11:16). Młoda i dobrze zapowiadająca się drużyna KP Zjednoczonych przegrywając oba mecze spadła do klasy B. Drużyna YMCA wystąpiła bez swej reprezentacyjnej piątki.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godzinie 19 jedna z najciekawszych i najmocniejszych sztuk repertuaru paryskiego o aktualnej tematyce — „Noce gniewu" Armanda Salacrou.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godzinie 19,15 arcydzieło polskiej komedii obyczajowej „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ". Udział biorą: Stanisław Daczyński Barbara Drapińska. Irena Horecka, Adam Mikołajewski. Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Erwina Axera, dekoracje Jana Kosińskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej.

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel 140-09 Dziś o godz. 19.30 „Wielki Mecz".

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

Red. NACZELNY K. BOGUSŁAWSKI

D—019621

Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a Telefon: 137 47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13 Sport — 137 47 Redaktor Naczelny — 112-60
Prenum. miesięczna zł 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"